



W Ewangelii Jana Jezus mówi, że jest drogą, prawdą i życiem. To mocne słowa, które mogą budzić wiele pytań i wątpliwości. W tej nocce chciałbym się zastanowić nad tym, co Jezus miał na myśli.

Jezus jest drogą, prawdą i życiem. To znaczy, że On jest jedyną drogą, którą możemy dojść do Boga. Jest jedyną prawdą, która może nas uwolnić od grzechu i śmierci. I jest jedynym życiem, które może nas nasycić i dać nam prawdziwe szczęście.

W dzisiejszym świecie, w którym jest tyle różnych religii i filozofii, często trudno jest odnaleźć drogę do Boga. Możemy czuć się zdezorientowani i zagubieni. Jezus daje nam pewność, że On jest jedyną drogą, którą możemy iść.

Jezus jest również jedyną prawdą. W świecie pełnym fałszu i zakłamania On jest jedynym, komu możemy zaufać. On zna nas lepiej niż my sami i **kocha nas bezwarunkowo**.

Jezus jest również jedynym życiem. W świecie pełnym śmierci i cierpienia On jest jedynym, kto może nam dać życie wieczne. **On jest naszą nadzieją i pociechą w trudnych chwilach.**

Modlitwa:

Panie Jezu, Dziękuję Ci, że jesteś drogą, prawdą i życiem. Ty jesteś jedyną nadzieją dla mnie i dla świata. Pomóż mi zawsze iść za Tobą. Daj mi siłę, abym żył(a) w prawdzie i miłości. I daj mi nadzieję na życie wieczne w Twoim Królestwie. Amen.



Wielki wąwóz

Pewien niezadowolony z siebie i z innych człowiek zrzędził przeciwko Bogu, mówiąc: «A kto powiedział, że każdy z nas musi nieść na sobie swój krzyż? Czy możliwe, żeby nie istniał żaden sposób na to, aby się od niego uwolnić? Mam absolutnie dosyć swoich codziennych zmartwień!».

Dobry Bóg odpowiedział mu na jego wątpliwości snem.

Ziemskie życie ludzi, które ów człowiek widział we śnie, było nie kończąca się procesją. Każdy człowiek szedł dźwigając na swoich ramionach wielki krzyż. Posuwał się do przodu krok po kroku, mozolnie i nieubłaganie.

Również bohater tej powiastki przemierzał się w tym nie kończącym się pochodzie i dźwigał na sobie ciężar własnego krzyża. Jednak po pewnym czasie zorientował się, że dźwigany przez niego krzyż był dłuższy od krzyży innych ludzi. Może dlatego nie mógł sobie z nim poradzić.

«Gdyby można było go trochę skrócić, nie musiałbym się tak strasznie męczyć», powiedział sam do siebie.

Usiadł na przydrożnym kamieniu, by skrócić krzyż o porządną kawałek. Kiedy znów ruszył w drogę, zorientował się, że może się poruszać wreszcie krokiem szybszym i lżejszym. W ten sposób bez większych trudności dotarł do miejsca, w którym znajdowała się meta jego ludzkiej pielgrzymki.

W miejscu tym rozciągał się wielki wąwóz. Był to szeroki otwór w ziemi, po którego przeciwnej stronie rozpoczynała się «ziemia wiecznej radości». Kiedy patrzyło się na nią z tej strony, zdawała się być czymś niezwykle pięknym. Jednak nie było żadnego mostu, który by do niej prowadził, ani żadnej kładki, po której można byłoby się tam dostać. Jednak wszystkim ludziom udawało się tam przedostać.

Zdejmowali z ramion swój długi krzyż i przechodzili po nim na drugą stronę.

Każdy krzyż miał idealny rozmiar: dokładnie taki, jaki był potrzebny, by połączyć ze sobą dwie strony przepaści.

Przeszli wszyscy. Pozostał tylko on sam. Dopiero teraz zrozumiał, że jego krótki krzyż nie pozwala mu przedostać się przez śmiertelną otchłań. Zaczął płakać i desperować: «Ach, gdybym o tym wiedział...».

Było już jednak za późno i rozpacz nie przydawała się na nic.



Święta Teresa z Avila w momencie swoich wielkich zmartwień odczuwała okropne bóle w nogach. Użalała się z tego powodu Bogu: «Panie, przy wszystkich moich problemach brakowało mi jeszcze tego!». Bóg powiedział jej: «W ten sposób, Tereso, traktuję moich przyjaciół». Odpowiedziała mu na to: «Teraz rozumiem, dlaczego masz ich tak niewiele»..



Niejednokrotnie lepiej jest nie „zastanawiać się”, lecz pozwolić zapaść słowu w serce. Powtarzam sobie w duchu: „To słowo opisuje prawdziwą rzeczywistość. Gdy jest po mojej myśli, jak się wtedy czuję, jak postrzegam świat i siebie?”. Gdy pozwalam zapaść słowu w serce, owocuje ono we mnie, przynosząc pokój i wolność, otwartość i miłość.

Dobrze jest czytać Biblię w samotności. Najlepiej zacznijcie od Ewangelii Św. Marka. Spróbujcie sobie wyobrazić Jezusa, jak dyskutuje z faryzeuszami, jak dyskutuje z wami. Wyobraźcie sobie sceny uzdrowień. Sami jesteście trędowatym, który nie może wstać, który nie potrafi sam się ubrać i dlatego czuje się odrzucony przez innych. Sami jesteście sparaliżowanym: strach paraliżuje, blokuje, powstrzymuje was przed wyjściem. Jesteście ślepcem: zamknęliście oczy na siebie samych. A teraz wyobraźcie sobie, co Jezus czyni choremu i co chciałby powiedzieć wam, gdzie chciałby dziś was dotknąć. Chodzi zawsze o równoczesność, nigdy zaś o zastanawianie się nad niegdyś zaistniałym wydarzeniem. Dzisiaj ma wydarzyć się z nami to, co z tamtymi ludźmi stało się kiedyś. Zacheuszowi, zwierzchnikowi celników, który ma potężny kompleks niższości i dlatego upokarza innych, a wartości chce dowieść swoim majątkiem, Jezus mówi: „dzisiaj muszę się zatrzymać w twoim domu”. Dzisiaj chce przyjść do nas. Gdy przyjmimy Jezusa do naszego domu, już teraz usłyszymy Jego obietnicę: „Dzisiaj zbawienie stało się udziałem tego domu” (Łk 19, 9).

Lektura Biblii ma nas uzdrawiać, doskonalić, ma leczyć nasze rany, pogodzić nas z naszym życiem i otworzyć nasze oczy na Boga, którego Jezus głosił zupełnie inaczej niż uczeni w Piśmie. Czytamy Biblię właściwie, jeżeli odnosi się do nas uwaga z Ewangelii Markowej: „Zdumiewali się Jego nauką: uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie” (1, 22). Nie możecie czytać Biblii dla relaksu. Musicie się zaangażować, dać się jej sprowokować. Wtedy przejrzyście i odkryjecie na nowo samych siebie i Boga...

Ks. prof. Waldemar Chrostowski - Dlaczego i jak czytać Pismo Święte?



12 paź 2023 [WYŻSZE SEMINARIUM DUCHOWNE DIECEZJI SIEDLECKIEJ IM. JANA PAWŁA II W NOWYM OPOLU](https://www.youtube.com/watch?v=J-Yu8HDqqGc)

Wykład inauguracyjny wygłoszony podczas uroczystego Rozpoczęcia Roku Akademickiego 2023/2024 w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Siedleckiej im. św. Jana Pawła II w Nowym Opolu koło Siedlec 11 października 2023 roku. <https://youtu.be/J-Yu8HDqqGc>



<https://pch24.pl/> **zakonnica-powalila-eko-terroryste-utrudnial-budowe-kaplicy**



Film: <https://twitter.com/i/status/1713992562447458759>

Do niecodziennego wydarzenia doszło w Saint-Pierre-de-Colombier w południowo-wschodniej Francji. Siostra zakonna powaliła na ziemię eko-aktywistę, szabrującego budowę nowego kościoła. Całość zarejestrowały kamery lokalnej telewizji France 3.

Jak przekonuje tvp.info, spór wokół kompleksu sakralnego trwa tam od lat. W 2018 roku wspólnota misyjna otrzymała pozwolenie na budowę kościoła oraz zaplecza noclegowego dla pielgrzymów. Inwestycja wywołała protesty eko-aktywistów, którzy doprowadzili do jej wstrzymania. W międzyczasie prefekt departamentu Ardèche wydał zgodę na wznowienie prac.

W obronie inwestycji stanęły w niedzielę rano siostry zakonne. Po krótkiej sprzeczce, wandy zaczęli niszczyć mienie i szabrować teren budowy.

Na zarejestrowanym nagraniu widać, jak jedna z sióstr zatrzymuje uciekającego mężczyznę i niczym zapaśnik rzuca go w błoto.



Jeruzalem



Św. Pius X Papież

5 dni · 🌐



św. Pius X do Teodora Herzla. 1904

Żaden katolik nie powinien nigdy okazywać, a tym bardziej wyrażać, poparcia dla państwa Izrael.



„Nie jesteśmy w stanie poprzeć tego ruchu. Nie możemy powstrzymać Żydów przed udaniem się do Jerozolimy - ale nigdy nie moglibyśmy tego usankcjonować. Ziemia Jerozolimy, jeśli nie zawsze była święta, została uświęcona życiem Jezusa Chrystusa. Jako głowa Kościoła, Nie mogę odpowiedzieć inaczej. Żydzi nie uznali naszego Pana, dlatego my nie możemy uznać narodu żydowskiego. Jeśli więc przybędziesz do Palestyny i osiedlisz tam swój lud, będziemy gotowi z kościołami i kapłanami, aby ochrzcić was wszystkich”.

św. Pius X do Teodora Herzla. 1904

Papieże...

...na przestrzeni dziejów sprzeciwiali się Bożym prorocstwom i obietnicom dla Izraela. Krzyżowcy odbili Jerozolimę muzułmanom dla Kościoła, nie zaś aby oddać ją Żydom, którym Bóg - jak to Biblia wiele razy powtarza - dał ją w wieczne posiadanie (1 Mojż 13,14-15; 17,8; 3 Mojż 25,23; Jer 31,35-40; Ez 37,26 itd.). Papież Urban II zwołując w 1096 r. pierwszą krucjatę nazwał Żydów „plemieniem przeklętym, do cna oddzielonym od Boga”. Wezwał krzyżowców, by wyruszyli do Grobu Świętego, by „wyrwać tę krainę niegodziwemu rodowi i podporządkować ją sobie”. Złożona przez Urbana II obietnica pełnego odpuszczenia grzechów uczestnikom krucjaty przyciągnęła tłumy, które pod znakiem Krzyża zdołały w drodze do Jerozolimy zmasakrować tysiące Żydów, ziemskich braci Chrystusa. Przywódca wyprawy Gotfryd de Bouillon przysiągł pomścić na Żydach krew Jezusa i nie pozostawić ani jednego przy życiu. Zdobywszy Miasto Dawida, krzyżowcy spędzili wszystkich Żydów do synagogi i podpalili ją.

Teodor Herzl zapisał w swym dzienniku, że gdy w roku 1904 prosił Piusa X o wsparcie dla sprawy syjonizmu, ten odrzekł: „Nie powstrzymamy Żydów przed osiedlaniem się w Jerozolimie, ale też nigdy nie moglibyśmy tego zaakceptować”. W 1919 r. kardynał Pietro Gasparri, watykański sekretarz stanu, stwierdził: „Zagrożenie, które najbardziej nas niepokoi, to stworzenie w Palestynie państwa żydowskiego”. Watykański dekret z roku 1928 określa Żydów jako „lud poprzednio wybrany przez Boga”. Sobór watykański II w 1965 r. potwierdził stare stanowisko, że „Kościół jest nowym ludem Bożym”. W liście do prezydenta Roosevelta z 22 czerwca 1943 r. Pius XII pisał m.in.: „Jeśli jest pragnienie ojczyzny hebrajskiej, to nietrudno znaleźć właściwszy teren niż Palestyna. Wzrost żydowskiej populacji na tym terenie zrodziłby nowe poważne problemy”. „Namiestnicy Chrystusa” i ich Kościół konsekwentnie więc sprzeciwiali się wypełnieniu Bożych obietnic względem ludu wybranego!

ostatnie-slowa-fryderyka-chopina- przed-smiercia



Do spowiedzi przekonał go przyjaciel. Ostatnie chwile Fryderyka Chopina

"Jestem już u źródła szczęścia!..."

Ostatnie chwile życia Fryderyka Chopina opisał ks. Aleksander Jełowicki, pisarz i poeta, duszpasterz Wielkiej Emigracji, który odegrał znaczącą rolę w powrocie kompozytora do Boga. Fryderyk Chopin zmarł 17 października 1849 roku.

Chopin, podobnie jak jego emigracyjni towarzysze, nie interesował się życiem religijnym, a z wiary, którą przekazała kompozytorowi matka, pozostało tylko "rodzinne wspomnienie". Zwyczajna przyzwoitość powodowała, że nie szydził ani nie naśmiewał się z rzeczy świętych.

Po powrocie z Rzymu do Paryża ks. Jełowicki zastał przyjaciela z czasów młodości w opłakanym stanie. Chopina dręczyły liczne dolegliwości, a twarz miał "jak alabaster zimną, białą i przejrzystą; a oczy jego mgłą przykryte". Kapłan martwił się o duszę kompozytora i próbował rozbudzić w nim wiarę, jednak mimo świadomości nieuchronnej śmierci Chopin nie chciał przyjąć sakramentów.

Nie chciałbym umrzeć bez Sakramentów, aby nie zasmucić Matki mej ukochanej; ale ich przyjąć nie mogę, bo już ich nie rozumiem po twojemu

Wspomnienie o zmarłym przyjacielu

Jakiś czas później dr Cruveiller poinformował ks. Jełowickiego, że Chopin może umrzeć, a kiedy przyjaciel – przed którym po raz pierwszy zamknięto drzwi do pokoju chorego – w końcu został wpuszczony do kompozytora, usłyszał tylko: "Kocham cię bardzo, ale nic nie mów, idź spać".

Nazajutrz przypadały imieniny zmarłego brata ks. Jełowickiego, w intencji którego kapłan ofiarował rano mszę świętą, a jednocześnie prosił: "O Boże, litości! Jeżeli dusza brata mego Edwarda miłą jest Tobie, daj mi dzisiaj duszę Fryderyka! Więc ze zdwojoną troską szedłem do Chopina".

Ks. Jełowicki zastał Chopina przy śniadaniu, a na wspomnienie o zmarłym Edwardzie – z którym także się przyjaźnił – bardzo się wzruszył.

"Przyjacielu mój kochany, dziś są imieniny mego brata Edwarda". Chopin westchnął, a ja mówiłem tak dalej: W dzień mego brata daj mi wiązanie. "Dam ci, co zechesz", odpowiedział Chopin, a ja odrzekłem: Daj mi duszę twoją! "Rozumiem cię, weź ją!", odpowiedział Chopin i usiadł na łóżku".

Szczęśliwy i przemieniony łaską Boga

Chopin wypowiadał się w potoku łez i z krzyżem w ręku, wpatrując się w ukrzyżowanego Jezusa, i od tamtej chwili "przemieniony łaską Bożą, stał się jakoby innym człowiekiem".

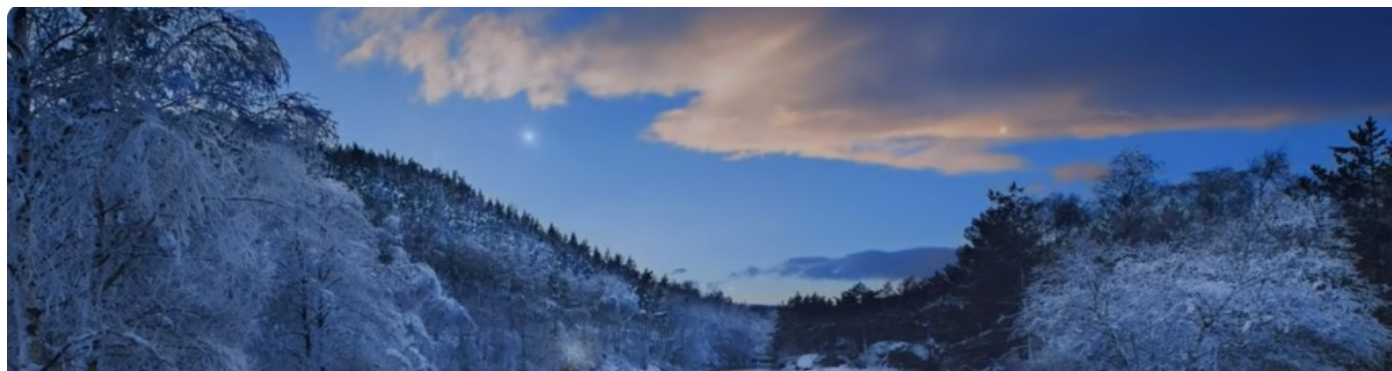
Tegoż dnia poczęło się konanie Chopina, które trwało dni i nocy cztery. Cierpliwość, zdanie się na Boga, a często i rozradowanie towarzyszyły mu aż do ostatniego tchnienia. Wśród najwyższych boleści wypowiedział szczęście swoje i dziękował Bogu, że aż wykrzykiwał miłość swą ku Niemu i żądzę połączenia się z Nim, co prędeż.

Przed śmiercią Chopin wielokrotnie przywoływał Maryję i Jezusa. Sakramenty przebudziły w nim wiarę, a do końca czuwał przy nim ks. Jełowicki.

Lekarze, którzy podtrzymywali życie kompozytora, usłyszeli: "Puśćcie mię, niech umrę. Już mi Bóg przebaczył, już mię woła do siebie! Puśćcie mię; chcę umrzeć!".

Fryderyk Chopin zmarł 17 października 1849 r., a ostatnie słowa, które wypowiedział, brzmiały: **"Jestem już u źródła szczęścia!..."**.

https://stacja7.pl/muzyka/o-boze-jestes-ty-jestes-i-nie-mscisz-sie-przejmujacy-utwor-ktory-chopin-napisal-na-wiesc-o-upadku-powstania-listopadowego/?utm_source=one_signal&utm_medium=push



<https://youtu.be/LhkTEZj5xAc>



Tommy

PIES przychodził CODZIENNIE do KOŚCIOŁA. powód WZRUSZY CIE do łez...

https://youtu.be/mHPDymT3_FA . <https://youtu.be/HG6ltk-T39Q>

Opowiadania - strona z dobrymi i mądrymi opowiadaniem do czytania

Porcelanowy wazon



Pewnego dnia wielki Nauczyciel zebrał wszystkich uczniów, by wybrać swego asystenta. "Przedstawię wam problem" - powiedział Mistrz. "Ten, kto go rozwiąże, zostanie moją prawą ręką". Powiedziawszy to, ustawił stół na środku sali, a na nim postawił cenny porcelanowy wazon, ozdobiony delikatnymi, złotymi różami.

* * *

Niewierna żona rybaka



W pewnej wsi rybackiej, w której mężczyźni opuszczali domy na długi czas i wypływali w morze na swych łodziach, obowiązywało stare, bardzo surowe prawo: cudzołstwo było karane śmiercią. Żonę, którą w czasie nieobecności męża złapano na zdradzie, zrzucano do morza z nadbrzeżnej skały, ze związanymi rękami i nogami.

* * *

Gdy Anioł płakał



Była biedna wdowa, Sobuśka i syna miała jednego, Sobka, a wolała na niego zawsze Sobuś - chociaż co to był za Sobuś dla tej biednej matki! Już od dziecka był zły, a im większy, tym gorszy, aż wreszcie nadszedł dzień, w którym postanowił wygnąć matkę z chaty.

* * *

List do przyjaciela



Było jeszcze ciemno, kiedy przy łóżku Pawła zaterkotał wysłużony budzik. Zaspany, młody sanitariusz-ochotnik niechętnie uniósł głowę i przez moment nasłuchiwał. Ponieważ ciszy nie mąciło nic oprócz pochrapywania rannych i chorych żołnierzy, Paweł wybrał się na kilkuminutowy spacer dookoła szpitalnego baraku.

* * *

Każdego wieczoru



Jedno z najbardziej żywych wspomnień z mojego dzieciństwa związane jest z powrotem ojca z pracy do domu, o godzinie wpół do siódmej wieczorem. Ja i mój brat słyszeliśmy, jak dzwonił wielokrotnie - dla żartu - dopóki jeden z nas nie otworzył mu drzwi.

* * *

Kawałek gałęzi



Pewnego dnia mój dziadek zaprowadził mnie do parku. Było to mroźne popołudnie zimowe. Dziadek szedł za mną i uśmiechał się, ale czuł w sobie jakiś ciężar. Jego serce było chore, bardzo sfatygowane. Udałem się w kierunku stawu. Był cały zamrożony. "Chciałbym się poślizgać" - wrzasnąłem...

* * *

Roztargniony alchemik



Żył kiedyś pewien alchemik, który poświęcił całe swoje życie na szukanie kamienia filozoficznego, rzadkiego magicznego kamienia mającego moc przekształcania żelaznych przedmiotów w złoto. "Zbadam wszystkie kamienie na ziemi, jeden po drugim. Z pewnością znajdę kamień filozoficzny" - myślał. Początkowo wydawało się to sprawą prostą. Alchemik przewiązywał się żelaznym łańcuchem i dotykał nim każdy napotkany kamień. Wędrował i wędrował, a gdy tylko zauważył jakiś kamień, brał go i dotykał go łańcuchem. Ten gest stał się całym jego życiem.

* * *

Ten, kto daje, musi przecież odmówić sobie



Drogą wędrowała mamusia z dzieckiem. Dziecko miało w ręce ciastko. Przechodzili obok biednej kobiety, która wyciągnęła rękę do przechodniów. Obok niej siedział skulony, brudny chłopczyk, w nędznej odzieży, zbyt dużej dla niego. Dziecko, trzymając rękę mamusi, zatrzymało się przy chłopcu i przyglądało mu się przerażone.

* * *

Bez usprawiedliwienia



Którejś niedzieli, na bramie kościoła wywieszono takie obwieszczenie: "Aby umożliwić wszystkim przyjście do kościoła, w najbliższą niedzielę zorganizujemy "specjalną niedzielę bez usprawiedliwień". W zakrystii zostaną umieszczone łóżka dla wszystkich tych, którzy twierdzą: "Niedziela jest jedynym dniem tygodnia, w którym mogę się wyspać". Przygotowany zostanie specjalny sektor miękkich foteli dla tych, którzy uważają, że ławki są niewygodne.

* * *

Gdzie jest mój pocałunek?



Żyła kiedyś dziewczynka o imieniu Cecylia. Jej rodzice pracowali bardzo dużo. Była to dobra, szczęśliwa rodzina. Brakowało tylko jednego, ale dopiero w pewnym momencie zauważyła to Cecylia. Pewnego dnia, gdy Cecylia miała 9 lat, po raz pierwszy nocowała w domu swej przyjaciółki Adeli. Gdy nadeszła pora spoczynku, mamusia Adeli odsunęła trochę ich kołderki i każdą pocałowała na dobranoc. "Kocham cię" - powiedziała mamusia do Adeli. "Ja też cię kocham" - szepnęła dziewczynka. Cecylia była wytrącona z równowagi i nie mogła zasnąć. Nikt nigdy nie całował jej na dobranoc ani nie powiedział jej, że ją kocha. Przez całą noc nie spała, rozmyślając i zastanawiając się nad tym. "A przecież tak powinno być".

* * *

Bóg przybywa!



Któregoś dnia pewien mężczyzna dowiedział się, że Bóg zamierza go odwiedzić.

"Mnie?" - zaniepokoił się. "W moim domu?". Zaczął gorączkowo biegać po wszystkich pokojach, wszedł po schodach, aż na dach. Znowu zszedł i szybko udał się do piwnicy. Zobaczył swój dom innymi oczyma, teraz, gdy miał przyjść Bóg.

* * *

Klub dziewięćdziesięciu dziewięciu



Żył kiedyś bardzo smutny król, który miał służącego, człowieka niezwykle szczęśliwego. Ten poruszał się zawsze z wielkim uśmiechem na twarzy. "Sługo" - spytał pewnego dnia król - "jaka jest tajemnica twojej wesołości?".

* * *

Ja jestem wszystkim, co on posiada...



Tego samego dnia, w kilka miesięcy po urodzeniu, mały, kulawy Leonardo (nazywany Leo) i Tommaso znaleźli się w instytucji dla dzieci pozbawionych rodziny. Wolontariuszki były dla nich bardzo dobre, trochę mniej dzieci ze szkoły podstawowej, do której chodzili. Często wykazywały okrucieństwo wobec nieśmiałego Leo, ale Tommaso umiał je ustawić, gdyż był dzieckiem silnym i inteligentnym.

Miska Ezawa



Chociaż zima 1942 roku była jak wszystkie okupacyjne - i długa, i ciężka, to pierwsza połowa maja owego roku była niewiele lepsza. Nocami, rano i wieczorem ziab przejmował człowieka na wylot.

* * *

Mały ślad kroków



Wielu pustelników mieszkało w pobliżu źródła. Każdy z nich zbudował sobie swoją chatę i spędzał dni w głębokiej ciszy, na rozważaniach i na modlitwie. Każdy w skupieniu wzywał obecności Boga. Bóg chciał ich odwiedzić, ale nie udało mu się znaleźć drogi. Widział jedynie odległe od siebie punkciki, pośród rozległej pustyni.

* * *

Mały czarodziej



Mały czarodziej był zawsze wesoły i w dobrym humorze. Ale w ostatnim okresie ogarniały go nagle smutki i myśli pełne czarnych chmur. Jabłka są dojrzałe - myślał - a ja nie mam nikogo, z kim mógłbym podzielić się pięknym, czerwonym owocem. Grzyby obrodziły w lesie, ale nie mam nikogo, kto by ze mną poszedł pozbierać je i wspólnie przygotować smakowitą pizzę z grzybkami. I wzdychał, myśląc o tym, jak wspaniale byłoby mieć przyjaciela.

* * *

Dlaczego to spotyka właśnie mnie?



Pewna dziewczyna została przyjęta do szpitala w ciężkim stanie, w wyniku poważnej choroby. Wiedziała, że jej koniec jest bliski i że nie ma dla niej ratunku.

* * *

Wszystko jest w porządku



Pewnego dnia do jednego ze szpitali został przyjęty - na oddział intensywnej terapii - pacjent o imieniu Karol. Był to mężczyzna wysoki i potężny, który miał raka kości. Chociaż bardzo cierpiał, rzadko się skarżył. Żona otaczała go wielką miłością i starała się na wszystkie sposoby, by miał jak najlepszą opiekę.

* * *

Czasami wystarcza odrobina pokory



Trzy osoby znalazły się pewnego dnia na brzegu rzeki o wodach spienionych i groźnych. Osoby te musiały przepłynąć na drugi brzeg. Była to dla nich sprawa bardzo ważna.

* * *

Jutro rano musisz odejść



Na probostwo zapukał chłopak, brudny i nędznie ubrany. Był to dostawca narkotyków, poszukiwany przez policję i przez bandę okrutnych rywali. Nie wiedział, gdzie ma się ukryć. Wiekowy ksiądz, który otworzył drzwi, był zakłopotany tą wizytą. "Proszę mnie wpuścić, ojczcie. Jestem zrozpaczony". "Dobrze, tej nocy możesz tu pozostać, ale jedynie przez jedną noc. Jutro rano musisz odejść".

Decyzja klasy



"Jeśli nie pozwolisz mi tego zrobić, nie będę mogła pójść do szkoły! Wstydziałabym się strasznie. To jest bardzo ważne, mamusiu!". Elena wybuchła płaczem. To jest jej najskuteczniejsza broń. "Uff! Rób jak chcesz..." - gdera matka, rzucając łyżeczkę do zlewu. "Będziesz wyglądała jak potwór. Tym gorzej dla ciebie!".

Głos i gitara



Każdego ranka Klaudiusz, udając się wcześniej do pracy, kierował od czasu do czasu wzrok na dach swego domu, by zobaczyć, jak dym unosi się w górę, rozpościera w powietrzu i roztopia w lazurze nieba.

Gdyby matematyka przeczyła religii...



Tuż po wojnie pewien kardynał spotkał Alberta Einsteina, jednego z największych fizyków wszechczasów.

- Mam wiele szacunku dla religii - mówi Einstein - ale wierzę w matematykę. U Eminencji sprawa ma się chyba odwrotnie?

* * *

Tak kończy poeta



Wyrok był okrutny. Cóż... trzeba będzie znów stracić. Trzej sędziwi starcy wyszli już z ratusza i stanęli na podwyższeniu, obok nowego pomnika na starym cokole. Ludziska zbiegli się ze wszystkich ulic i zaułków. Cisną się teraz na rynku powstrzymywani halabardami straży pokrzykującej groźnie prosto w otępiałe twarze. Kat, pień i topór.

* * *

Przygoda katechety



Byłem wyjątkowo zmęczony. Tego poranka nawet zasnęłam. Niespodziewanie zapukał do drzwi Jezus. Zaraz potem, nie czekając, wszedł do mego pokoju. Nawet nie było czasu przestraszyć się. Wymieniliśmy pozdrowienia.

* * *

W ubogich żyje żywy Chrystus



Pewnego razu byt sobie bardzo bogaty młynarz. U tego młynarza pracował ciężko młynarczyk - Józek. Mieszkał on w lichej chałupince z niewidomą siostrą. Pomimo ciężkiej pracy młynarczyk mało zarabiał, tylko tyle że na liche życie starczało, dlatego zadłużył się u młynarza...

* * *

Kto chce zepsuć Święta?



Tylko pamiętaj, musisz być szczególnie grzeczny w czasie Adwentu, bo inaczej nie narodzi się dla ciebie Pan Jezus - powiedziała mama. Janek pamiętał o tym, ale nie wiedział, co to znaczy. Wstydził się zresztą, że taki jest niemądry i nie śmiał nikogo pytać.

* * *

Bunt świętego Mikołaja



Po niebie rozeszła się plotka: święty Mikołaj się zbuntował. Na razie jeszcze nie wiadomo, co się stało, w czym rzecz i o co chodzi. Ale już wszyscy wiedzieli, że święty Mikołaj się zbuntował. Chociaż prawdę mówiąc, to niektórzy nie chcieli w to uwierzyć. Jak to? Święty Mikołaj?

* * *

To On przychodzi do mnie tej ostatniej nocy



List ten znalazła pielęgniarka w szpitalu, leżał pod poduszką pewnego chłopaka, który niedawno na tym łóżku zakończył życie.

Lew i muszka



Nad brzegiem strumyka zasnęła maleńka muszka. Z głębi lasu dał się słyszeć głuchy i potężny ryk. Biedna muszka ogromnie się przestraszyła. Wielki, tłusty lew ryczał z całych sił, szukając kolacji dla siebie.

* * *

Tajemnica nawracania ludzi



Mały Janek był nieznośnym dzieckiem. Jego rodzice zaprowadzili go do świętego człowieka, do którego wszyscy udawali się z prośbą o radę w najtrudniejszych sprawach.

* * *

Zmów modlitwę i skacz!



W czasie wycieczki w górach pewien mężczyzna nagle ześlizgnął się po stromym zboczu. Objając się i kalecząc o głązy, starał się opóźnić, jak tylko można, niebezpieczny upadek. Złapał rękoma za krzew na brzegu okropnej przepaści.

Przybędę jutro. Czekaście na Mnie. Podpisano: Jezus



"Przybędę jutro. Czekaście na Mnie. Podpisano: Jezus". Wiadomość ta poruszyła całe miasto. Proboszcza, burmistrza, wybitnych obywateli. Wszyscy zaczęli rozmyślać o tym, co należy zrobić, aby przyjęcie Jezusa w ich miasteczku stało się rzeczywiście pamiętne dla Syna Bożego.

Nadzwyczajna kobieta



Mauro pochodził z uczciwej rodziny, składającej się z kochających rodziców, dwóch braci i siostry, ludzi odnoszących sukcesy w życiu społecznym i szkolnym. Mieszkali oni w ładnej dzielnicy i Mauro miał wszystko, czego może pragnąć chłopak.

Wspaniały latawiec



W jasny, wietrzny poranek marcowy, dziecko z pomocą dziadka wypuściło wspaniały latawiec. Niesiony przez wiatr, unosił się coraz wyżej, aż wreszcie stał się maleńkim punkcikiem w przestworzach. Sznur rozwijał się i podążał za latawcem ku górze, ale dziadek silnie przywiązał jego koniec do ręki dziecka.

Po bombardowaniu



W czasie ostatniej bezlitosnej wojny, lotnisko w Bagdadzie i tereny graniczące z nim zostały zamienione w stopy gruzów. Kiedyś, pośród płyt cementu i porozrywanych blach, dał się słyszeć płacz.

Sukces dzięki przeciwnościom



Troje przedsiębiorców zdołało zmienić niespodziewane trudności w pełen sukces. W początkach swojej kariery, podczas drugiej wojny światowej, Ruth Handler, jej mąż Elliott oraz ich wspólnik, Harold "Matt" Matson zaprojektowali ramki do fotografii z odpadów pleksiglasu i innego tworzywa.

Główna rola w jasełkach



Wreszcie nadszedł dzień wystawienia jasełek. Moja siostrzenica, Kaitlinn, była tak przejęta swoją rolą, że przypuszczałem, iż to jedna z głównych, choć nic nie wspomniała na ten temat. Widziałem pastuszków przestępujących z nogi na nogę w rogu sceny mającym przedstawiać pastwisko dla owiec. Maryja i Józef stali z powagą przy żłóbku. Z tyłu niecierpliwie czekali na swoją kolej Trzej Królowie.

Mistrz łucznictwa



Znany mistrz z zakresu łucznictwa zorganizował zawody wśród swoich uczniów, by ocenić stopień ich przygotowania. W określonym dniu na jednym z drzew rosnących na końcu polany umieszczono drewnianą tarczę z czerwonym kółkiem w środku.

Poświęcenie



Mimo bardzo mroźnej pogody Dorota, Maja i Justyna nie spieszyły się do domu. Rozmawiały o czymś z przejęciem i przystawały co chwilę. Najgłośniejsza była Maja, która pokazywała coś rękoma i objaśniała.

* * *

Sztuczna kość



Ania ma dziewięć lat, długie jasne włosy, niebieskie oczy i zawsze uśmiechniętą buzię. Teraz ta buzia nie zamyka się nawet na chwilę! Bo Ania wróciła właśnie z wakacji w mieście, gdzie była przez dwa tygodnie u cioci Eli i swej kuzynki Magdy. Ile wrażeń!

Pierwsze ostrzeżenie



Agnieszka w swoim pokoju odrabiała lekcje, a Jacek dotrzymywał mamie towarzystwa w kuchni.

- Dzisiaj w przedszkolu malowaliśmy farbami plakatowymi - zdawał swoją codzienną relację.

Mądrość czy kozioł



Król Hiszpanii wysłał kiedyś młodego szlachcica na dwór swojego królewskiego sąsiada. Monarcha ten przyjął posła ze słowami:

Zakochany król



Właśnie stwierdzono, że dziecko skłamało. Ojciec, wyrozumiały i nowoczesny, wiedział, że to kłamstwo nie było ważne, ale ważne było moralne pojęcie kłamstwa.

Jakże łatwo jest dać fałszywe świadectwo!



Właśnie stwierdzono, że dziecko skłamało. Ojciec, wyrozumiały i nowoczesny, wiedział, że to kłamstwo nie było ważne, ale ważne było moralne pojęcie kłamstwa.

Jedynie Bóg zna wagę modlitwy



Jakaś kobieta w przestarzałej odzieży weszła do sklepu spożywczego. Zbliżyła się do kierownika i po cichu spytała, czy może uzyskać trochę żywności na kredyt. Tłumaczyła mu, że mąż jest chory i nie może pracować, a ich dzieci (czwórka) są głodne. Mężczyzna warknął zniecierpliwiony i kazał jej odejść.

Oczy chemika



Była żoną słynnego i podziwianego uczonego, kandydata do Nagrody Nobla z dziedziny chemii. Ale była też kobietą samotną i smutną, z powodu ciągłej nieobecności męża, który wciąż przesiadał się z jednego samolotu na drugi, z jednej konferencji udawał się na drugą.

Jak pustelnik Pachomiusz poznał tajemnicę znaczenia życia



Święty Pachomiusz chciał poznać znaczenie życia i codziennie rozważał święte słowa i słowa mędrców, którzy odkryli tę tajemnicę.

Pewnej nocy Pan spełnił jego życzenie i zesłał mu sen.

- [Opowiadania dla ducha \(253\)](#)
- [Opowiadania o modlitwie \(11\)](#)
- [Opowiadania o miłości \(35\)](#)
- [Opowiadania o przyjaźni \(19\)](#)
- [Opowiadania o Aniołach \(10\)](#)
- [Opowiadania o nadziei \(17\)](#)
- [Opowiadania o pro-life \(10\)](#)
- [Opowiadania rodzinne \(148\)](#)

- [Opowiadania o życiu \(288\)](#)
- [Opowiadania o śmierci \(19\)](#)
- [Opowiadania o czystości \(6\)](#)
- [Opowiadania dla dzieci \(56\)](#)
- [Krótkie opowiadania \(94\)](#)
- [Opowiadania na Adwent i Boże Narodzenie \(2\)](#)
- [Wasze opowiadania \(137\)](#)

Bajki terapeutyczne dla dzieci

- [Bajki dla dzieci online](#)
- [Bajki do czytania dla dzieci na dobranoc](#)
- [bajki mp3](#)
- [Bajki terapeutyczne dla dzieci](#)
- [Bajki z morałem](#)
- [o Zasypiankach](#)
- [polskie bajki](#)
- [problemy ze snem](#)
- [różności](#)
- [Super Strony](#)
- [wiersze dla dzieci](#)
- [wychowanie dzieci](#)
- <https://www.edukacja.edux.pl/p-939-bajki-terapeutyczne.php>
- https://cloud-1.edupage.org/cloud/Bajka_terapeutyczna_Strach_ma_wielkie_oczy.pdf?z%3A%2BN2RDqnlYPkEhL%2BLypKdM3rbJIgJ1AWQSVIcxENGOrgVgvgK4KHnlAG2YEaguTqI

Zobacz

- Bajki dla dzieci online11
- Bajki do czytania dla dzieci na dobranoc91
 - Bajki dla chłopców27
 - Bajki dla dziewczynek22
 - Bajki dla niemowląt29
 - Bajki dla przedszkolaków61
- bajki mp38
- Bajki terapeutyczne dla dzieci33
- Bajki z morałem24
- o Zasypiankach22
- polskie bajki32
- problemy ze snem10
- różności18
- Super Strony6
- wiersze dla dzieci7
- wychowanie dzieci23

Linki

- Bajka o przedszkolu
- Bajki czytane
- Bajki do czytania
- Bajki o traktorach
- Bajki pomagajki
- Bajki z morałem
- Słuchowiska dla dzieci

(c) 2023 Bajki dla dzieci Zasypianki

Teksty na stronach bajki-zasypianki.pl są mojego autorstwa. **Zanim je skopiujesz - przeczytaj to!**

choroba w rodzinie – bajka pomoże

Ciężka choroba w rodzinie jest wielką tragedią dla wszystkich. To jest bajka pomagajka (terapeutyczna) napisana by pomóc dziecku, które bardzo przeżywa chorobę ukochanego członka rodziny. Z prośbą o nią zgłosiła się do mnie Pani Małgorzata, która szukała bajki dla dziewczynki, której babcia choruje na raka. Zachęcam Cię jednak by dostosować ją do sytuacji, oraz wieku, zainteresowań i płci dziecka. Napisałem już sporo o bajkach terapeutycznych. Zapraszam Cię do przeczytania czym są [bajki, które leczą](#) i o tym jak tworzyć [bajki terapeutyczne](#). A teraz już zapraszam do czytania!

Amelka i motyle



Był piękny wiosenny dzień. Słońce przygrzewało i pięknie oświetlało budzące się do życia rośliny. Zieleń stawała się coraz bardziej soczysta, a ostatnie ślady zimy znikwały już zupełnie. Pierwsze kwiaty zaczynały nieśmiało pokazywać się w ogrodzie. Amelka patrzyła na to siedząc na pniaku drewna służącym jako fotel. Powinno to wszystko ją cieszyć. Przecież już niedługo będzie mogła znowu pracować w ogródku, a ona tak to lubiła. Tym razem jednak było inaczej. Bo w ogródku najlepiej zawsze było z babcią Agnieszką, a ostatnio miała mało okazji na zabawę z nią.

Jej Babcia chorowała. Często źle się czuła, jeździła do szpitala i była czasami tak słaba, że nawet nie mogła wstawać z łóżka. Dodatkowo pod wpływem lekarstw, które brała od niedawna straciła wszystkie włosy. Dziewczynka bardzo się o nią martwiła. Rodzice nie za bardzo chcieli mówić o tym co jej jest, ale na pewno było to coś bardzo poważnego. Zdarzało się, że słyszała ich przyciszoną rozmowę, która urywała się gdy podchodziła. Widziała nawet ostatnio Mamę jak płakała, a później nie chciała nic o tym powiedzieć Amelce. Gdy dziewczynka sobie to wszystko przypomniała to też zaczęła pociągać nosem. Co teraz będzie?

Była tak zamyślona, że nawet nie zauważyła gdy pojawiła się przy niej cichutko malutka postać ze złocistymi skrzydełkami. Wielkości wróbelka, a ubrana w białą koronkową sukienkę. Wyglądała by zupełnie jak księżniczka gdyby jeszcze do tego miała koronę na swoich kruczoczarnych włosach. Przysiadła na jej ramieniu, ale tak delikatnie, że dziewczynka tego nawet nie poczuła.

Usłyszała nagle dźwięczny głos:

– Witaj! Jestem dobrą wróżką!

Po tym jak pierwsza chwila zaskoczenia minęła Amelka uśmiechnęła się i przedstawiła tak grzecznie, że Mama byłaby z niej na pewno zadowolona. Wróżka powiedziała:

– Przyleciałam z daleka, bo wyczułam, że coś Cię martwi. Coś o czym chciałabyś porozmawiać.

Dziewczynka patrzyła na nią zdumiona i oczarowana. Rzeczywiście bardzo chciała porozmawiać z kimś o swoich troskach. Tylko, że to nie było takie proste... Na początku nie wiedziała jak zacząć. Gdy jednak już zaczęła to mówiła i mówiła, jakby nie mogła przestać. Dobra wróżka słuchała ze zrozumieniem i kiwała główką.

Amelka opowiedziała o babci i o tym jak się jeszcze niedawno razem zajmowały ogrodem. O tym jak się teraz źle czuje i że nie wie co dalej będzie. I że ogród bez niej nie jest taki sam. Żaliła się, że rodzice nie chcą jej wszystkiego wyjaśnić. Na koniec gdy już wszystko z siebie wyrzuciła spytała ze łzami w oczach – czy babcia umrze?

Wróżka znieruchomiała na jej ramieniu i zamyśliła się.

– Tak na prawdę to nikt tego nie wie. Nawet ja! – powiedziała po dłuższej chwili

– Opowiem Ci za to o czymś co ostatnio widziałam. Pomoże Ci zrozumieć czym może być choroba i śmierć.

W tym ogrodzie bywam dość często. Mam tutaj całą znajomą rodzinę gąsienic, którą odwiedzam. Na pewno Tobie też zdarzało Ci się je tutaj spotykać. No więc ta rodzina bardzo martwiła się o jedną z nich. Mówili mi, że ostatnio w ogóle przestała jeść, chciałaby tylko cały czas leżeć w jednym miejscu i że nie wiedzą co z nią będzie.

Gdy byłam u nich ostatnio to z daleka widać było, że są bardzo smutne. Pokazały mi miejsce gdzie przyczepiony do gałązki był nieruchomy, zszarzały i wysuszony kokon.

– Ona umarła. Tylko tyle z niej zostało – mówili i płakały.

Ja jednak wiedziałam, że to nie była prawda. Bo tak to w życiu zawsze jest i będzie. Każda gąsienica, gdy przyjdzie na nią czas zatrzymuje się i zamiera całkowicie. Dla wszystkich pozostałych ona wydaje się umierać, ale tak na prawdę to ona właśnie wtedy się rodzi. W tym czasie w jej środku zachodzi wspaniała przemiana i tworzy się nowe życie. To jest moment, w którym powolna i żarłoczna larwa zmienia się w pięknego i wolnego motyla. I gdy jest on już w pełni utworzony wychodzi wreszcie na wolność i ulatuje. Pozostaje tylko przyczepiony gdzieś do liścia wysuszony, pusty kokon. A on dołącza wtedy do innych motyli, które urodziły się wcześniej – jego rodziców i dziadków. Oni tam na niego czekali i cieszą się, że wreszcie mogą się spotkać. Wszystkie gąsienice to czeka i nie jest to dla nich koniec, ale raczej... wyzwolenie.

Gdy tłumaczyłam to smutnym gąsienicom to nie od razu się z tym pogodziły. Bo nawet jeżeli wiemy, że śmierć gąsienicy i narodziny motyla to część naszego życia, to smutno nam, że naszych najbliższych przez jakiś czas przy nas nie będzie. Pocieszyły się dopiero gdy zrozumiały, że wszystkie je to czeka i że wszystkie się w końcu razem spotkają. I to tutaj – w tym pięknym ogrodzie.

Wróżka mówiła dalej: – Babcia bardzo chciałaby wyzdrowieć i być dalej z Wami. Ale taka ciężka choroba może też być znakiem, że jej czas już nadszedł. Babcia może umrzeć. Ale pomyśl – ona też miała swoją mamę i babcię, które umarły już dawno. Na pewno za nimi tęskni i chciałaby się z nimi spotkać. Tak jak motyle one są w już wolne i na nią czekają. W świecie gdzie się wszyscy razem spotkamy. W zamyśleniu wzrok Amelki padł na kolorowego motyla. Siedział blisko niej na jednej z roślin i rozkładał do słońca swoje piękne skrzydła. Wyglądał wspaniale – dumny i beztroški. Podlatujący do kwiatów i zaglądnący do ich kielichów. Tańczący w powietrzu z innymi motylami. Wreszcie szczęśliwy i wolny! Dziewczynka siedziała nieruchomo przyglądając się temu tańcowi. W pewnym momencie aż wstrzymała oddech zaskoczona. Najpiękniejszy z motyli zatrzymał się i usiadł jej na ramieniu. Widziała jak składał i rozkładał z gracją swe mieniące się kolorami tęczy skrzydła. – To wspaniale, że na świecie są motyle – pomyślała Amelka z westchnieniem ulgi.

Poruszyła się najpierw bardzo delikatnie, ale on siedział dalej spokojnie i nie odlatywał. Powoli i ostrożnie wstała i ruszyła w stronę domu. – Pójdę do babci i pokażę go – pomyślała – Ucieszy się gdy go zobaczy.

Aż uśmiechnęła się szeroko na tą myśl. Powie też babci, że choroba się niedługo na pewno skończy. Cokolwiek się stanie to w końcu się spotkają razem w tym ogrodzie. One obie, wśród innych motyli. <https://bajki-zasypanki.pl/choroba-w-rodzinie/>

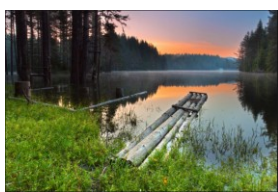
DOBRE HISTORIE:

Jego przyjacielem jest... kogut! Ten chłopiec zachwyca: <https://pl.aleteia.org/2023/08/10/jego-przyjacielem-jest-kogut-ten-chlopiec-zachwyca/>



Widok Heitora niewinnie bawiącego się ze zwierzętami na farmie wydaje się być dla wielu inspiracją i naturalnie kieruje nas w stronę duchowości. Heitor Borges ma 2 lata, mieszka w Joinville, w Karolinie Południowej, a jego najlepszym przyjacielem jest kogut Tatá. Internet jest oczarowany jego przygodami z „małym campeiro”. „Ten chłopiec jest narzędziem Boga”. „Co za błogosławione dziecko! Boże chroń go przed wszelkim złem tego świata”. „Co za błogosławieństwo, mały aniołek modlący się do Matki Bożej.

moja-uzalezniona- dziewczynka-miala-byc-bezpieczna- zabrali-mi-moje- dziecko



<http://www.galerie-zdjec.pl/galeria-krajobrazy/piekne-widoki-evgeni-dinev>
<http://www.galerie-zdjec.pl/galeria-krajobrazy/piekne-widoki>



<https://bajki-zasypianki.pl/choroba-w-rodzinie/>



Grzyby pod ścisłą ochroną – pełna lista

https://www.operanewsapp.com/pl/pl/share/detail?news_id=2cf5e17cdf38d7b1fca821977f189525&news_entry_id=52e20827231012pl_pl&open_type=transcoded&from=news&request_id=share_request

W USA mają poważny problem. "Każdego dnia zabija ponad 150 osób"



W Stanach Zjednoczonych Ameryki tzw. kryzys opioidowy paraliżuje cały kontynent. W mediach nie brakuje dramatycznych doniesień o młodych ludziach-zombie na ulicach miast, a CDC potwierdza 110 tys. zgonów związanych głównie z przedawkowaniem fentanylu.

Centers for Disease Control and Prevention (CDC) w USA notuje niewidziane dotychczas liczby zgonów związanych z [fentanylem](#), syntetycznym opioidem. Jak wskazuje organ, jest on **50 razy silniejszy niż heroina** i **100 razy silniejszy niż morfina**. Do najbardziej znanych ofiar fentanylem należy **muzyk Prince oraz Coolio**, a latem 2023 r. świat obiegła wieść, że **narkotyk przedawkował Leandro De Niro Rodriguez, wnuk Roberta De Niro**. Poza fentanylem wytwarzanym nielegalnie, w aptekach dostępny jest **fentanyl farmaceutyczny służący do leczenia bólu pooperacyjnego czy spowodowanego przez [choroby nowotworowe](#)**. Ten produkowany nielegalnie dodawany jest do innych narkotyków, jak amfetamina, a także **sprzedawany w postaci tabletek, aerozoli do nosa, kropli do oczu lub małych cukierków**. Podobnie jak inne syntetyczne opioidy fentanyl jest **najczęstszą przyczyną zgonów spowodowanych przedawkowaniem**. "Nawet w małych dawkach może być śmiertelny. **Każdego dnia ponad 150 osób umiera z powodu przedawkowania syntetycznych opioidów takich jak fentanyl**" – alarmuje CDC. Fentanyl zabija Amerykanów, a co z Europą? Problem nasilił się w 2020 r., po częściowej legalizacji narkotyków, od kiedy można mieć przy sobie określone, niewielkie ilości tzw. narkotyków twardych. I choć trwają kolejne prace legislacyjne, które mają ograniczyć problem narkotykowy w USA, to liczba ofiar wciąż rośnie. - **Fentanyl jest wszędzie. Nikt nie może temu zaprzeczyć. Kto to robi, udaje, że jest ślepy** — mówi Ellen Rosenblum, prokurator generalna stanu Oregonu, cytowana przez Politico. Jednym ze sposobów na zmniejszenie liczby zgonów miało być wprowadzenie do powszechnego obrotu naloksonu, antagonisty receptorów [opiodowych](#). Odwraca działanie opioidów i znosi reakcje nimi spowodowane. Jest dostępny we wszystkich 50 stanach, a w większości stanów można go kupić w lokalnej aptece bez recepty – jak wskazuje CDC. Organ zwraca uwagę, że w aptekach dostępne są też tanie testy wykrywające fentanyl. Na razie jednak nic nie wskazuje, by USA znalazło remedium na problem narkotykowy. A jak wygląda sytuacja w Europie?

Unijna komisarz do spraw wewnętrznych w rozmowie z Politico przyznała, że **Unia Europejska musi się przygotować gwałtowny wzrost sprzedaży fentanylem**.

- Doświadczając pogubienia i różnych trudności, czasem przychodzi taki moment gotowości na zmianę, na otwarcie się na coś więcej, na spojrzenie w nowy sposób na swoje życie. Myślę, że to jest też dobry moment, w którym można pomyśleć o rekolekcjach. Pan Bóg jest Bogiem niespodzianek i cudów i te cuda zdarzają się praktycznie na naszych oczach - mówi Family News Service dyrektor Centrum Duchowości im. św. Ignacego Loyoli w Częstochowie o. Artur Wenner SJ. Autorem rekolekcji, a właściwie Ćwiczeń Duchowych, jest założyciel Jezuitów św. Ignacy Loyola, wspominany 31 lipca. <https://deon.pl/wiara/ludzie-wracaja-z-tych-rekolekcji-odmienieni-sposob-sw-ignacego-na-zyciowa-zmiane.2569442>



Ludzie wracają z tych rekolekcji odmienieni. Sposób św. Ignacego na życiową zmianę

WIARA



// Ćwiczenia duchowe służące do przewyciężenia samego siebie
i do uporządkowania swego życia.- ĆD 21

Rekolekcje ignacjańskie odbywają się w Częstochowie i w innych ośrodkach rekolekcyjnych prowadzonych przez Jezuitów, ale nie tylko. - Choć w Kościele mają one długą, pięciowiekową tradycję, w naszych polskich warunkach nie są jeszcze dobrze znane i niektórzy rzeczywiście się z nimi nie zetknęli. W rekolekcjach ignacjańskich może wziąć udział każdy. - Można powiedzieć, że każdy chrześcijanin, a nawet każdy człowiek poszukujący, który chciałby odkryć obecność Boga w swoim życiu, może przyjechać i spróbować. Zdaniem dyrektora częstochowskiego Centrum Duchowości o tym, czy rekolekcje będą owocne, decydują przede wszystkim pragnienia. - Można dobrze odprawić te rekolekcje, jeśli mam w sobie pragnienie czegoś więcej w swoim życiu, jeśli jest we mnie pewien głód duchowy - mówi jezuita. - To pragnienie wejścia w bardziej osobistą relację z Bogiem pozwala przeżyć te rekolekcje dobrze - dodaje.

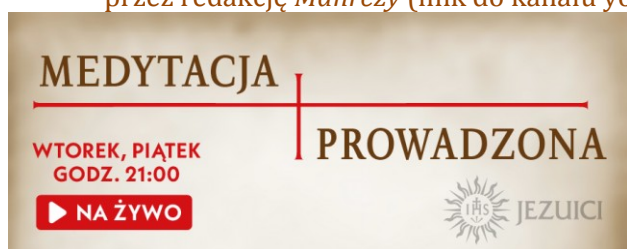
Najbliższe propozycje:

- [Rekolekcje 8-dniowe](#) – 1-9 sierpnia 2023 – [Lista rezerwowa](#)
- [Sesja “Dojrzałość psychiczna i duchowa – ku pełni człowieczeństwa”](#) – p. Agnieszka Odrowąż-Pieniążek, o. Artur Wenner SJ – [Lista rezerwowa!](#) – 20-22 października 2023

Można też jeszcze skorzystać z **wcześniejszych propozycji**, które są dostępne w wersji **ON LINE** – na naszym kanale Youtube:

- [Rekolekcje ignacjańskie w życiu codziennym](#) – o. Henryk Dziadosz SJ
- Sesja o. Henryka Dziadosza – [Jak dzisiaj z Jezusem przeżywać trudny czas](#)
- Sesja o. Józefa Augustyna – [Mistyka w codzienności naszego życia](#)
- Sesja o. Józefa Augustyna – [Miłować samego siebie. Skupienie rekolekcyjne.](#)
- Sesja o. Henryka Dziadosza – [Jak Jezus codziennie zbawia twoje życie](#)

- Zapraszamy także do odwiedzenia **naszego kanału youtube** (kliknij [tutaj](#)) i do **lektury** (kliknij [tutaj](#)). Zachęcamy także do modlitwy z wykorzystaniem **medytacji prowadzonej** przygotowanej przez redakcję *Manrezy* (link do kanału youtube na banerze poniżej).



DZIAŁALNOŚĆ CENTRUM DUCHOWOŚCI

[Sesje Skupienia](#)

[W weekendy proponujemy sesje lub skupienia pomagające w pogłębieniu różnych wymiarów życia duchowego.](#)

[WIĘCEJ INFORMACJI](#)

[Fundament 5-dniowy](#)

[Jest to pierwszy etap na drodze Ćwiczeń duchowych według św. Ignacego Loyoli.](#)

[WIĘCEJ INFORMACJI](#)

[Fundament Plus 5-dniowy](#)

[Nieobowiązkowy etap pogłębiający doświadczenie Ćwiczeń duchowych.](#)

[WIĘCEJ INFORMACJI](#)

[Rekolekcje 8-dniowe](#)

[Osoby po Fundamencie mogą uczestniczyć w rekolekcjach 8-dniowych \(tydzień I, II, III, IV, Synteza\).](#)

[WIĘCEJ INFORMACJI](#)

[Rekolekcje dla księży](#)

[Proponujemy rekolekcje 3-dniowe lub 8-dniowe.](#)

[WIĘCEJ INFORMACJI](#)

[Czytelnia](#)

[Są tu różne teksty dla osób zainteresowanych metodami modlitwy, rozeznawaniem duchowym, ignacjańskim rachunkiem sumienia czy refleksją nad duchowością Ćwiczeń duchowych.](#)

[WIĘCEJ INFORMACJI](#)

„Zmiana płci”: dzieło bestii w lekarskim kitlu. Poznaj wstrząsający przypadek stojący za „tranzycjami”

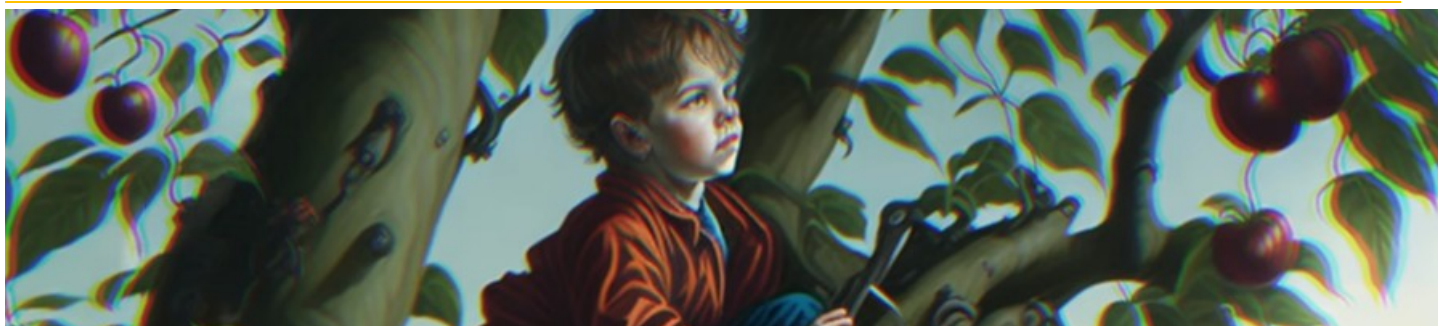
<https://pch24.pl/zmiana-plci-dzielo-bestii-w-lekarskim-kitlu-poznaj-wstrzasajacy-przypadek-stojacy-za-tranzycjami/>



Czytaj też: <https://pch24.pl/dramatyczna-rozmowa-z-ojcem-jego-corka-postanowila-zmienic-plec-i-poddac-sie-tranzycji/>

DRAMAT OJCA: "CÓRKA ZMIENIA PŁEĆ. Jej życie jest zagrożone!"

<https://youtu.be/b2966SMn7wk>



Brak przyjaciół wskazuje, że dana osoba ma wiele... to opowieść o samotności i podążaniu samemu. Stan, który pokazuje, że jesteś zdany sam na siebie. Samotność powoduje, że nie masz głosu z zewnątrz, który trafia w punkt... Głosu, który sprawi, że podniesiesz się na duchu, da Ci spokój. To konieczność pozostania samemu ze sobą! Czy brak przyjaciół to coś złego? Odpowiedź jest prosta - lepsza jest samotność, niż obecność osoby, która na nią nie zasługuje. Przyjaciół prawdziwych poznasz w najtrudniejszych chwilach, to Ci, którzy zostaną z Tobą do końca. Opowieść, którą usłyszałeś pozwoli Ci zrozumieć, dlaczego jest w nas tyle niepewności, tyle ostrożności w nawiązywaniu nowych przyjaźni. <https://youtu.be/n-6Fxc9KRU>



GLOBALNA ŚWIADOMOŚĆ



<https://globalna.info/>



<https://www.national-geographic.pl/artukul/konstantyn-wielki>

100-letni list o Cudzie nad Wisłą: <https://youtu.be/cgRK94vJBjM>

- **Człowiek:** <https://pch24.pl/zgubne-manipulowanie-natura-nawet-prof-lew-starowicz-mowi-o-nadchodzacej-fali-detranzycji/>

- **Zmiana płci:** <https://pch24.pl/usa-skrzywdzone-nastolatki-po-operacji-zmiany-plci-pozywaja-medykow/>

- **In vitro:** <https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/2392/In%20vitro%20przyczyn%20inwalidztwa%20dzieci%20urodzonych%20%20metod%20.pdf?sequence=1>

- **Handel dziećmi:**

[przedstawicielki-zgromadzen-zakonnych-mowia-o-walce-z-handlem-ludzi/](#)

- Zwabili Polaka do warsztatu, pobili i wywieźli do lasu. Decyzją sądu dwaj obywatele Ukrainy w wieku 29 i 36 lat na 3 miesiące trafili za kratki. Trzeciego z przestępców nadal nie udało się zatrzymać. Policjanci znają jednak jego tożsamość i złapanie go jest kwestią czasu. Czytaj więcej na: <https://www.trojiasto.pl/wiadomosci/Zwabili-do-warsztatu-pobili-i-wywiezli-do-lasu-n182834.html>

- <https://jeszu.info/54232>

- <https://contragentiles.pl/>

- <https://www.wiara.pl/>



<https://www.youtube.com/user/WitoldGadowski>



Opera News

<https://www.operanewsapp.com/pl/pl>

<https://youtu.be/qGeBCggmM1A>

**ORYGINALNA KATOLICKA
KORONKA DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO**

(Ułożona przez Bł. papieża Piusa IX w 1847 roku)
W dniu 8 Maja 1853r. Ojciec św. Wyznaczył dzień:
to jest pierwszą Niedzielę po Trójcy Przenajświętszej, na obchód święta
Miłosierdzia Bożego, dołączając do tego święta
odpuść zupełny.

Odmawia się na Różańcu. Odmawiając tę Koronkę powinno się w duchu wpatrywać
podczas każdego dziesiątka w jedną Ranę Zbawiciela.

0:03 / 16:50

Oryginalna tradycyjna Koronka do Miłosierdzia Bożego (Pius IX 1847r) śpiewana



Ban Bye

<https://banbye.com/>



Grid of video thumbnails:

- NIEZŁOMNA ZAKONNICA** (13:49) - #Mandrela #Żebrowski #Komaś
- KOŚCIÓŁ bez cenzury** (53:43) - #homoseksualizm #lgbt #kościół
- ATAKI ABORCJONISTÓW ODPARTE** (6:48) - #aborcja #prolife #atak
- Imperium Sodomy! Czy naszą cywilizację czeka zagłada?** (5 dni temu) - #homoseksualizm #lgbt #kościół
- Ataki aborcjonistów odparte** (6 dni temu) - #aborcja #prolife #atak
- „Pamiętam początki Muzeum Auschwitz!” Leszek Maciaszek** (5 dni temu) - #Lwów #Auschwitz #Śląsk
- Wojciech Sumliński: Cała prawda o ANEKS-ie! Wieczór autorski w księgarni Multibook.pl...** (6 dni temu) - #sumliński #Aneks #Multibookpl
- Bracy Bersnak - Czy demokracja liberalna może się utrzymać opierając się na...** (6 dni temu) - #demokracja #demografia #rodzina



Radia z Polski i ze Świata w Internecie: <https://onlineradiobox.com/>

Radio Bobola: <https://radio.bobola.church/sluchaj-nas/> <https://radio.bobola.church/2021/02/12/o-nas/>

Radio Warszawa: <https://onlineradio.pl/gatunek/religijne/#warszawa-106-2>

Radio Fiat: <http://onlineradio.pl/play/fiat/>

Radio Rodzina: <https://onlineradio.pl/gatunek/religijne/#rodzina>

Radio Maryja: <https://onlineradio.pl/gatunek/religijne/>

Radio Nadzieja: <https://onlineradio.pl/gatunek/religijne/#nadzieja-lomza>

Radio Pielgrzym: <http://onlineradio.pl/play/pielgrzym-nowa/>

Radio Anioł Beskidów: <https://onlineradio.pl/gatunek/religijne/#aniol-beskidow>

Radio Podlasie: <http://www.radiopodlasie.pl/sluchaj-online-radio-podlasie.html>

Radio Niepokalanów: <http://radioniepokalanow.pl/>

Radio Via: <http://radiovia.com.pl/sluchaj#play>

Radio Rdn: <https://rdn.pl/>

Radio Victoria: <https://www.radiovictoria.pl/>

Radio Jasna Góra: <http://radiokatolickie.pl/stacje/#www.radiojasnagora.pl>

Radio Emaus: <https://radioemaus.pl/>

Radio Siódma9: <https://siodma9.pl/>

Radia Śląskie: https://slaskieradio.pl/radio/radio_bercik_silesia

TV na świecie: <https://wwitv.com/portal.htm> **Religijna:** https://wwitv.com/religious_tv/index.html

TV w Polsce: https://wwitv.com/tv_channels/b7144-Telewizja-Wpolsce.htm

TV Trwam: <https://tv-trwam.pl/>

TV Polska: <https://tvpolska.pl/>

TV Wolność: <https://wolnosc.tv/>

TVP Info: https://wwitv.com/tv_channels/b6590-TVP-Info.htm

TVP Dami Radom: https://wwitv.com/tv_channels/b3885.htm

TV Jawor Expres: https://wwitv.com/tv_channels/b4005.htm

TV Gloria: <https://gloria.tv/>

TV Republika: <https://tvrepublika.pl/> https://wwitv.com/tv_channels/b7259-Republika-TV.htm

TV Dawid Mysior: <https://www.youtube.com/@DawidMysior/featured>

TV Gadowski: <https://www.youtube.com/user/witoldgadowski>

TV Niezależna: <https://niezaleznotelewizja.pl/>

TV Wilno: <https://wilno.tvp.pl/65446663/oqladaj-online>

TV Śląska: <https://www.youtube.com/channel/UCxhnpbXuY5bIWvDzHRyaHiA/videos?app=desktop&cbrd=1>

Transmisja Mszy Świętej na żywo przez internet: <https://msza-online.net/>

Kościół na żywo: <https://www.worldcam.pl/kamery/tematyka/koscioly>



<https://pl1.tv/>



„Nie obchodzą nas partie, lub te czy owe programy. My chcemy Polski suwerennej, Polski chrześcijańskiej, Polski – polskiej”

Jesteśmy polską, niezależną i konserwatywną grupą medialną. Do nas należy platforma telewizyjna PL1.TV, tygodnik „Warszawska Gazeta” i miesięcznik „Polska Niepodległa” i „Zakazana Historia”. Jesteśmy po to, by przekazywać prawdę, bez spoglądania, co powiedzą inni. Za swoją dewizę przyjęliśmy słowa z polskich sztandarów wojskowych „Bóg, Honor, Ojczyzna”. Tworzymy media, które głoszą te wartości i z nimi chcemy dotrzeć do wszystkich.

Tematy:

FILMY - TYLKO U NAS

Historia - niewygodne fakty

Historia Ściśle Tajna

Jak podnieść odporność organizmu?

Lekarze w PL1

Palestyna

Po Prostej

pokonamy infekcje

Prawda o COVID-19

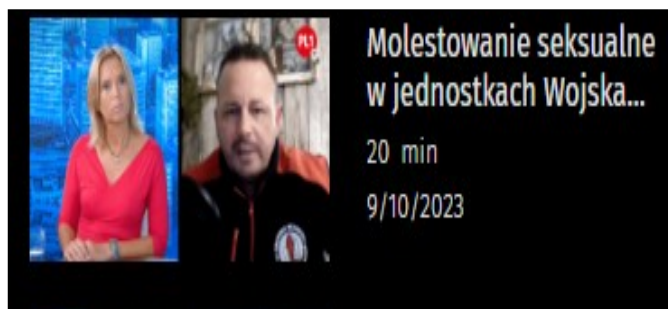
prof. Mirosław Dakowski - Bez Cenzury

Proszę księdza, mam pytanie

Sytuacja na świecie

W obronie życia nienarodzonych

Warszawska Gazeta



„Bagno”. Pedofilia, o której „nie wypada” mówić, bo... nie dotyczy księży

#Bagno #film #Mariusz Zielke #media #pedofilia



<https://pch24.pl/bagno-pedofilia-o-ktorej-nie-wypada-mowic-bo-nie-dotyczy-ksiezy/>

Pedofile są wśród nas. „Bagno II” wyrzutem sumienia mediów i świadków seksualnych zbrodni

#Bagno #film dokumentalny #Mariusz Zielke #pedofilia



<https://pch24.pl/pedofile-sa-wsrod-nas-bagno-ii-wyrzutem-sumienia-mediow-i-swiadkow-seksualnych-zbrodni/>



Karol Nienajung
MOUNTAIN PHOTOGRAPHER

<https://kontakt24.tvn24.pl/majestatyczne-gory-i-namiot-te-zdjecia-robia-wrazenie,192040.html>



9316

Zabytki

Kościół pw. św. Marii Magdaleny w Rabce



14757

Muzea

Muzeum Władysława Orkana

https://www.ai360.pl/panoramy.php?action=list&s_place=177& <https://www.airpano.com/>



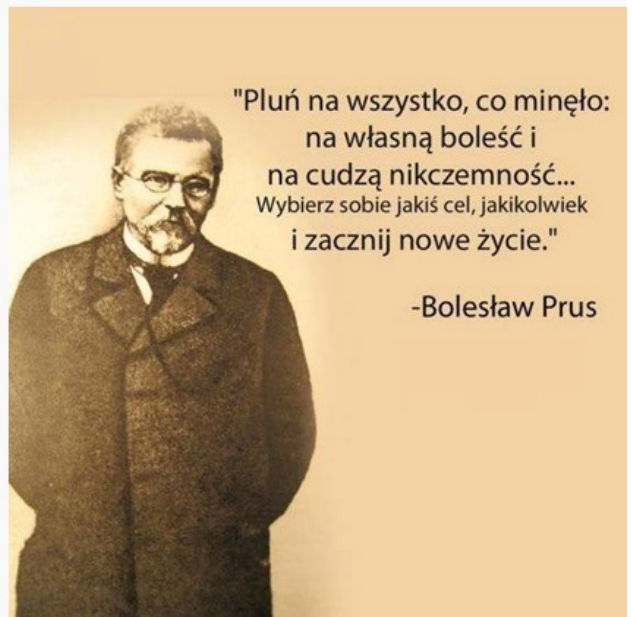
<http://parafia.rabka.swmm.eu/Foto.pdf>



”

A kiedy wygląda na to, że
wszystko wokół Ciebie się
wali, pamiętaj, że może po raz
pierwszy się układa. ”

-autor nieznany



<https://pch24.tv/o-tym-nie-uslyszysz-w-innych-mediach-gadowski-o-wojnie-w-izraelu-mowi-jak-jest/>

RAZEM NAPRAWDĘ MOŻEMY WIĘCEJ. POMÓŻ MIESZKAŃCOM PERU

Posługuję jako świecka misjonarka w Peru od ponad dziewięciu lat. Obserwując jak rozwija się pandemia w innych krajach Europy i Azji, z dużą obawą myślałam o tym kraju, życząc sobie bardzo, aby wirus nigdy tam nie dotarł. Dlaczego? Bo jeśli kraje wysoce rozwinięte zmagają się z nim z taką trudnością, jak potoczy się może scenariusz w bardzo ubogich krajach Ameryki Południowej?



Pod znakiem zapytania

Chyba nikogo nie dziwi fakt, że obawiam się najgorszego. Myślę przede wszystkim o ubogich mieszkańcach slumsów, wielodzietnych rodzinach, myślę o niedożywionych i chorych na anemię, o chorych na gruźlicę i inne przewlekłe choroby. Czy peruwiańska służba zdrowia, która już wcześniej zmagала się z problemem przepełnionych szpitali i brakiem wystarczającej ilości sprzętu medycznego, może sobie z tym poradzić? Jak poradzi sobie dżungla, od początku roku zmagająca się z innym dotkliwym wirusem – przenoszona przez komary dengą?

Stan wyjątkowy

Gdy na początku marca koronawirus pojawił się w Polsce, Peru było jednym z ośmiu krajów w Ameryce Południowej, gdzie jeszcze nie zdążył on dotrzeć. Pierwszy przypadek potwierdzono tam szóstego marca, a po trzech tygodniach liczba chorych przekroczyła 1000 przypadków. Dziś, dwa i pół miesiąca później, mówimy o ponad 111 tys. potwierdzonych zakażonych. Wiele jednak wskazuje na to, że chorych może być nawet dwa lub trzy razy więcej. Żeby zapobiec dramatycznemu rozwojowi pandemii, władze Peru podjęły prawie natychmiast bardzo radykalne środki. W niedzielę 15 marca prezydent Martin Vizcarra ogłosił wprowadzenie stanu wyjątkowego. Na ulicach Limy pojawiło się uzbrojone wojsko, które zaczęło kierować życiem miasta. Zamknięto granice kraju i zakazany został wszelki ruch międzynarodowy oraz wewnątrz krajowy. Zamknięto drogi, a przemieszczanie jest możliwe wyłącznie za specjalnym pozwoleniem. Pozamykano sklepy, stragany na jarmarkach, zlikwidowano też popularny handel uliczny, co spowodowało przerażenie i panikę wśród mieszkańców. Zamknięto szkoły oraz urzędy. Wszyscy

mieszkańcy kilkunastomilionowej stolicy zostali zmuszeni do pozostania w domu. Między 18:00 a 5:00 obowiązywać zaczęła godzina policyjna. Restrykcje są surowe i bardzo konsekwentnie egzekwowane przez wojsko. Ich nieprzestrzeganie kończy się więzieniem lub karami pieniężnymi.



Niewidzialny wróg

Od wielu lat pracuję w najuboższych dzielnicach na południu stolicy, na co dzień stykając się z problemami materialnymi mieszkańców Limy. Większość ubogiej społeczności miasta żyje z dnia na dzień, na ulicy sprzedając posiłki i przekąski, cukierki czy oferując drobne usługi czy własnoręcznie wykonane przedmioty. Równie popularny jest zarobek z recyklingu śmieci czy przewozu ludzi małymi *mototaxi*. Jest to jednak dochód wystarczający, aby przeżyć jeden dzień. Tu nie robi się zapasów, nie oszczędza, nie myśli o jutrze. Taki jest styl życia Latynosów. To część ich kultury. Wprowadzone przez rząd restrykcje z dnia na dzień, pozbawiły ubogą ludność środków do życia i to od początku stało się największym problemem. Walka z odczuwalnym głodem stała się cięższa od walki z niewidzialnym wirusem. Co prawda prezydent ogłosił wypłacenie jednorazowo 380 soli (ok. 400 złotych) zapomogi dla najuboższych, ale w praktyce okazało się, że wiele naprawdę biednych rodzin nie znalazło się na listach wypłat. To spowodowało protesty i wywołało chaos. Na listach nie znalazła się ludność, która przybyła do stolicy za pracą i edukacją z prowincji kraju, dlatego pozbawiona jakichkolwiek środków materialnych, opuszczała wynajmowane gdzieś w Limie pokoje i dużymi grupami, z dziećmi i z całym dobytkiem na plecach, ruszyła pieszo do oddalonych o setki kilometrów rodzinnych wiosek w Andach lub w dalekiej dżungli. Bez środków i pomocy pozostała także prawie milionowa społeczność emigrantów z Wenezueli, która znalazła się bez jakiegokolwiek pomocy ze strony państwa. Utrzymywane są pozory, że wszystko jest pod kontrolą. Prezydent każdego dnia w południe w telewizji przemawia do ludności, informując o kolejnych restrykcjach lub obiecując ich zniesienie „za 14 dni”. Obietnice te na razie się nie spełniają, a stan wyjątkowy został właśnie przedłużony do końca czerwca.

Źródło nadziei

W niedzielę obowiązuje całkowity zakaz opuszczania domów. Od początku stanu wyjątkowego zamknięte zostały kościoły i zabroniono sprawowania Eucharystii. Wiele parafii, tak w Limie, jak i na prowincji, zaczęło prowadzić transmisję Mszy św. niedzielnych

przez radio lub telewizję, jednakże dla rodzin ubogich posiadanie telewizora czy Internetu jest luksusem, na który wielu nie może sobie pozwolić. Mimo to, ludzie modlą się w domach. Kościół, choć zamknięty fizycznie, nie pozostał obojętny na troski i potrzeby zrozpaczonej ludności, ale stał się źródłem nadziei. Ludzie głodni i bez środków do życia zaczęli szukać pomocy i pukać do drzwi swoich parafii. Kapłani i siostry zakonne organizują paczki żywnościowe oraz docierają z nimi do swoich parafian i rodzin najuboższych w swoim otoczeniu. W niektórych parafiach księża wyruszają z Najświętszym Sakramentem, przemierzając ulice i błogosławiąc domy oraz ich mieszkańców. Takie spotkania, choć krótkie i na odległość, stają się pełne emocji, radości i wdzięczności.



Jak pomóc?

Gdy końcem stycznia przyleciałam do Polski, nic nie wskazywało na to, że nie będę mogła wrócić na misje w ciągu kilku miesięcy. Dziś nikt nie wie, kiedy to będzie znów możliwe. Każdego dnia przeżywam to, co dzieje się w Peru. Otrzymuję liczne wiadomości od moich podopiecznych i znajomych rodzin z prośbą o wsparcie, o pomoc, o modlitwę, a czasami tylko z potrzeby podzielenia się swoim lękiem i bezsilnością. Peru na początku pandemii dysponowało jedynie ok. czterdziestoma respiratorami, dlatego to przede wszystkim ich teraz brakuje, ale w kraju panuje też głód. Jak możemy pomóc? Zrobiliśmy pierwszy krok – zbiórkę pieniędzy na paczki żywnościowe. Do tej pory zebraliśmy ponad 10 tysięcy złotych, które umożliwiły stworzenie 650 paczek dla głodujących Peruwiańczyków. Potrzeb jest jednak całe morze. Uboga ludność w Peru nas potrzebuje! Oni naprawdę nie mają nic. Potrzebują pomocy, potrzebują nadziei, a przede wszystkim potrzebują dobra! Razem naprawdę możemy więcej, więc jeśli chcesz wspomóc zbiórkę, kliknij [tutaj](#) i podaruj odrobinę miłości najbardziej potrzebującym.

Katarzyna Jawor

| świecka misjonarka z Archidiecezji Krakowskiej,

od 2010 roku posługująca w Peru

<https://diecezja.pl/aktualnosci/razem-naprawde-mozemy-wiecej-pomoz-mieszkancom-peru/>









missio
Papieskie Dzieła Misyjne



<https://youtu.be/YAwUvznlwKY>

<https://youtu.be/OX2HAVQNFLI>

<https://pytanie.nasniadanie.tvp.pl/48820767/misjonarka-bez-habitu-i-jej-milosc-do-peru>